

Nie Domykajmy Drzwi

Rafał Brzozowski

Na te słowa czekamy jak na stacje spóźnione
Na dziewczyny czekamy, na dziewczyny zamglone
Wiatr nam okna zamyka, zatrzasną się bramy
Ktoś się nocą przemyka za człowieka przebrany

Nie domykajmy drzwi, zostawmy uchylone usta
Może nadejdą sny, zapełni się godzina pusta
Nie domykajmy drzwi, może niebieski motyl wleci
Czekajmy na ten świt, może nadzieja nas oświeci
Nie domykajmy drzwi, zawróćmy porzucone słowa
Nie domykajmy drzwi, może zaczniemy żyć od nowa
Może zaczniemy żyć od nowa, może zaczniemy żyć...

Ktoś się nocą przemyka za człowieka przebrany
Jeszcze tylko muzyka, jeszcze sobie zagramy
Świat się wokół kołysze, bije serce kamienia
Szukam wstążki dla ciebie, dla ciebie, ptaka i ocalenia

Nie domykajmy drzwi, zostawmy uchylone usta
Może nadejdą sny, zapełni się godzina pusta
Nie domykajmy drzwi, może niebieski motyl wleci
Czekajmy na ten świt, może nadzieja nas oświeci
Nie domykajmy drzwi, zawróćmy porzucone słowa
Nie domykajmy drzwi, może zaczniemy żyć od nowa
Może zaczniemy żyć od nowa, Może zaczniemy żyć...

Nie domykajmy drzwi, może niebieski motyl wleci
Czekajmy na ten świt, może nadzieja nas oświeci
Nie domykajmy drzwi, zawróćmy porzucone słowa
Nie domykajmy drzwi, może zaczniemy żyć od nowa
Może zaczniemy żyć od nowa,
Może zaczniemy żyć od nowa
Może zaczniemy żyć od nowa
Może zaczniemy żyć od nowa
Może zaczniemy żyć od nowa
Może zaczniemy żyć od nowa
Może zaczniemy żyć od nowa
Może zaczniemy żyć od nowa
Może zaczniemy żyć...